

1. Czy nadal będzie można głosować przez Internet albo papierowo?

Tak. W naszej propozycji nic się w tej sprawie nie zmienia.

Część miast chcąc zabezpieczyć głosowanie wprowadza głosowanie elektroniczne, ale w naszej ocenie jest to rozwiązanie ryzykowne. Nawet jeśli pojawiają się dodatkowe zabezpieczenia, nadal istnieje ryzyko, że taki przepis zostanie później uchylony przez wojewodę (który kontroluje uchwały Rady Miejskiej). Są już przykłady gmin, w których podobne regulacje zostały zakwestionowane.

2. Dlaczego mam potwierdzać głos smsem?

To bardzo skutecznie ograniczy nadużycia w głosowaniu przez internet. Niestety obecne zabezpieczenia są bardzo łatwe do obejścia, a kod sms wymaga podania unikalnego numeru telefonu. Dodatkowo, w przypadku podejrzenia np. bezprawnego użycia czyich danych będzie można łatwo do takiej nieuczciwej osoby dotrzeć (z racji obowiązku rejestracji kart sim).

3. Co zrobić, żeby projekty nie wygrywały z paroma głosami?

Uważamy, że dobrym rozwiązaniem może być wprowadzenie minimalnej liczby głosów potrzebnej do wygrania projektu. Takie rozwiązanie działa na przykład w Warszawie.

Dzięki temu maleje ryzyko, że zwycięży projekt z bardzo niskim poparciem tylko dlatego, że miał słabą konkurencję albo niewiele osób wzięło udział w głosowaniu.

Na razie nie wpisaliśmy tego mechanizmu do projektu. Najpierw chcemy zapytać mieszkańców w konsultacjach społecznych, czy popierają taki pomysł i jaka powinna być ta minimalna liczba głosów. Oczywiście inna dla projektów lokalnych, a inna dla ogólnomiejskich. Ostateczna propozycja powinna być rozsądnym kompromisem między oczekiwaniami mieszkańców a liczbą oddawanych głosów.

4. Czym są obszary lokalne?

Obszary lokalne to mniejsze części wydzielone w ramach okręgów. W założeniu mają one odpowiadać dzielnicom albo osiedlom. Nie są na tyle duże, żeby mogły stanowić osobne okręgi, ale z drugiej strony pozwalają lepiej uwzględnić potrzeby mniejszych społeczności.

Projekty lokalne mają być w naszym zamyśle ulepszoną formą małych projektów.

Chcemy w ten sposób zwiększyć szanse mniejszych osiedli i dzielnic na wygraną, bo dziś największe części miasta mają w takich głosowaniach naturalną przewagę. Zależy nam też na budowaniu większej świadomości lokalnej i współpracy sąsiedzkiej.

Zakładamy, że na początku część obszarów może nie zgłaszać projektów, ale liczymy na to, że z czasem mieszkańcy coraz bardziej się w to zaangażują. Jeżeli w jakimś obszarze nie uda się wykorzystać całej dostępnej puli, niewykorzystane środki nie przepadają. Trafiają do najbardziej aktywnego obszaru w danym okręgu, czyli tam, gdzie mieszkańcy byli najbardziej zaangażowani i oddali najwięcej głosów.

5. Jak ma działać głosowanie i liczenie wyników w obszarach lokalnych?

Każdy mieszkaniec okręgu głosuje na dwie inicjatywy lokalne.

Ważne jest to, że nie muszą to być inicjatywy z obszaru lokalnego, w którym dana osoba mieszka. Mogą to być również projekty z obszaru sąsiedniego. Jedyne warunki jest taki, że będzie to ten sam okręg.

Nie chcemy, żeby granice między obszarami stały się sztuczną barierą. To naturalne, że ktoś mieszkający przy granicy jednego osiedla może chętnie korzystać z działań organizowanych na drugim.

To jest też rozwiązanie praktyczne od strony organizacyjnej, bo drukowanie bardzo wielu wersji kart do głosowania byłoby zbyt skomplikowane. Dlatego pozostaną karty okręgowe, tak jak obecnie.

A jak będą ustalane wyniki? Projekty lokalne zostaną przypisane do swoich obszarów lokalnych uzależnionych od miejsca realizacji i tam uporządkowane według liczby zdobytych głosów. To właśnie na tej podstawie będą wybierani zwycięzcy.

6. Czy obszary lokalne nie są zbyt skomplikowane?

W naszej ocenie nie.

Nazwy dzielnic i osiedli funkcjonują już w świadomości mieszkańców. Poza tym osoba głosująca nie będzie musiała zastanawiać się, w którym obszarze mieszka. Po prostu wybierze maksymalnie dwa projekty z listy działań lokalnych.

Jednocześnie wiemy, że jest to rozwiązanie nowe. Dlatego chcemy je poddać ocenie mieszkańców w konsultacjach. Jeżeli okaże się, że w tym momencie nie ma dla niego wystarczającego poparcia, pozostaniemy przy dotychczasowej koncepcji małych projektów w okręgach.

Najważniejsze są dla nas te zmiany, które mają ograniczyć nadużycia i wyjaśniające obecne wątpliwości.

7. Dlaczego 4 okręgi?

Uważamy, że obecny podział jest nieczytelny i mało spójny. Granice okręgów są poszarpane, a niektóre z nich mają bardzo nienaturalny przebieg.

Najlepszym przykładem jest obecny okręg numer 3, który rozciąga się od ulicy Jaśminowej aż po Bażantarnię, a przy tym pozostaje bardzo wąski.

Podział środków na 4 zamiast 5 okręgów oznacza też większą pulę pieniędzy w każdym z nich. Jeśli uda się jednocześnie zwiększyć środki na budżet obywatelski, może to pozwolić na wybór nawet dwóch większych projektów w jednym okręgu. W praktyce dawałoby to łącznie 8 projektów okręgowych zamiast 5.

8. Czy zakaz składania wniosków przez radnych jest zgodny z prawem?

Tak. Ta kwestia była rozpatrywana między innymi przez Naczelny Sąd Administracyjny, sygnatura II GSK 942/14.

W wyroku wskazano:

„Skoro rada gminy, a więc radni, uchwała budżet gminy, co oznacza, że określa zadania, które będą finansowane z budżetu gminy, to ci sami radni nie mogą zgłaszać propozycji zadań publicznych finansowanych z wydzielonej części budżetu nazwanej budżetem obywatelskim. Można bowiem przyjąć, że istota budżetu obywatelskiego polega na tym, że propozycje zadań finansowanych z części budżetu nazwanego budżetem obywatelskim będą zgłaszane przez osoby spoza rady. Sąd pierwszej instancji słusznie zwrócił uwagę, że wyłączenie radnych dotyczy zgłaszania propozycji zadań publicznych, a nie ich późniejszego konsultowania z mieszkańcami i oceniania.”

Mówiąc prościej, radni nie powinni zgłaszać projektów do budżetu obywatelskiego, ponieważ sami później współdecydują o budżecie miasta. Budżet obywatelski ma być przestrzenią przede wszystkim dla mieszkańców spoza rady.

To ograniczenie dotyczy tylko zgłaszania projektów. Radni nadal mogą jak każdy mieszkaniec brać udział w głosowaniu.

9. Dlaczego przepisy nie są bardziej surowe?

Bo muszą być zgodne z prawem. Uchwały rady miejskiej podlegają kontroli wojewody, więc każdy przepis trzeba dobrze przemyśleć pod względem prawnym.

Zbyt ostre albo źle skonstruowane przepisy mogą zostać uchylone. Najlepszym przykładem jest obecny regulamin, w którym znaczna część przepisów została zakwestionowana przez wojewodę.

W naszej wersji starliśmy się przelać oczekiwania społeczne, które obserwowaliśmy na język paragrafów. Dlatego nasz projekt był konsultowany z prawnikiem. Przekazaliśmy go również do Urzędu Miejskiego, tak aby mogli ocenić go także radcy prawni zatrudnieni w urzędzie.

Chętnie w ramach konsultacji przeanalizujemy dodatkowe propozycje zmian, ale będziemy musieli wcześniej zweryfikować, czy przepis ten jest zgodny z prawem i czy nie tworzy ryzyka uchylenia w przyszłości.

10. Dużo tego jest, jak chcecie to wprowadzić w życie?

Jesteśmy gotowi na etapowe wprowadzanie zmian. Zmiany można by wprowadzać w następującej kolejności

1. zabezpieczenie przed nadużyciami
2. wprowadzenie kart oceny formalnej i merytorycznej
3. wprowadzenie 4 okręgów i wprowadzenie pul lokalnych